

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2018 roku

**Sąd Rejonowy w Kaliszu Wydział II Karny w składzie:**

Przewodniczący : Sędzia Sądu Rejonowego Joanna Urbańska - Czarnasiak

Protokolant : stażysta Daria Włodarska

w obecności /-/

po rozpoznaniu w dniach 9 stycznia 2018r., 27 marca 2018r., 12 czerwca 2018r. i 4 września 2018r.

sprawy karnej:

**Z. W. (1)**

syn Z. i W. zd. B.

ur. (...) w K.

**oskarżonego o to, że:**

w dniu 18 maja 2017 roku w miejscowości K. przy ul. (...) naruszył nietykalność cielesną M. O. (1) w ten sposób, że dusił go oburącz, co spowodowało obrażenia powierzchniowego urazu w części szyi obustronnie i zadrapanie prawej części nosa oraz szarpał go za odzież jak również o to, że w tym samym dniu i miejscu znieważał M. O. (1) wypowiadając słowa obraźliwe i wulgarne w obecności żony i dzieci pokrzywdzonego M. O. (1)

**- tj. o czyn z art. 217 § 1 kk i art. 216 § 1 kk**

**J. W.**

córka Z. i B. zd. J.

ur. (...) w K.

**oskarżonej o to, że:**

w dniu 18 maja 2017 roku w miejscowości K. przy ul. (...) znieważała M. O. (1) wypowiadając słowa obraźliwe, w obecności żony i dzieci M. O. (1)

**- tj. o czyn z art. 216 § 1 kk**

1. na podstawie art. 66 § 1 kk i art. 67 § 1 kk ustalając, że czyn oskarżonego **Z. W. (1)** wyczerpuje znamiona czynu z art. 217 § 1 kk i art. 216 § 1 kk warunkowo umarza postępowanie karne na okres próby 1 /jednego/ roku,
2. na podstawie art. 66 § 1 kk i art. 67 § 1 kk ustalając, że czyn oskarżonej **J. W.** wyczerpuje znamiona czynu z art. 216 § 1 kk warunkowo umarza postępowanie karne na okres próby 1 /jednego/ roku,
3. na podstawie art. 67 § 3 kk orzeka od oskarżonego Z. W. (1) na rzecz pokrzywdzonego M. O. (1) nawiązkę w kwocie 200 /dwieście/ złotych,

4. na podstawie art. 628 pkt 1 kpk w zw. z art. 629 kpk zasądza od oskarżonych solidarnie na rzecz oskarżyciela prywatnego M. O. (1) kwotę 300,00 /trzysta 00/100/ złotych tytułem zwrotu kosztów opłaty sądowej,

5. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonych od uiszczenia pozostałych kosztów postępowania obciążając nimi Skarb Państwa.

SSR J. C.

Sygn. akt II K 535/17

## UZASADNIENIE

Oskarżeni Z. W. (1) i J. W. mieszkają w miejscowości K. w budynku wielorodzinnym, w którym mieszkają również inni lokatorzy, w tym pokrzywdzony M. O. (1) z żoną i dziećmi. W środowisku lokalnym uchodzą za osoby konfliktowe. Z sąsiadami nie utrzymują kontaktów. Obecnie są w sporze sąsiedzkim z M. O. (1), czego przejawem są liczne postępowania administracyjne, zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa i interwencje policji oraz urzędników nadzoru budowlanego. W trakcie interwencji funkcjonariuszy policji P. W. reagują bardzo emocjonalnie, płacząc na przemian z krzykiem, prowokując drugą stronę do konfliktu i do zachowania niezgodnego z prawem. M. O. (1) jest wtedy spokojny, opanowany, wypowiada się logicznie. Nie utrzymuje on bliższych kontaktów z sąsiadami, a sąsiedzi nie chcą wypowiadać się na temat istniejącego konfliktu, tym bardziej że wcześniej oskarżeni mieli podobny konflikt z innymi sąsiadami P. R..

/dowód: notatki urzędowe k. 47, 49, 51, 52,

wywiad środowiskowy k. 54-56, 58-60,

kserokopie postanowień k. 20, 128-129,

kserokopie decyzji k. 88-89, 99-100, 103-104,

kserokopia wyroku z uzasadnieniem k. 93-98,

zeznania świadka J. R. k. 109-109v,

zeznania świadka W. R. k. 109v /

Z uwagi na liczne postępowania administracyjne i przed organami ścigania strony coraz bardziej zacietrzewiają się w swoim konflikcie. Wzajemnie utrudniają sobie życie nie rozumiejąc, że nieruchomości przed ich mieszkaniami stanowi ich wspólną własność. Stawiają zatem na wspólnej nieruchomości ogrodzenia, donice w takich miejscach by utrudniały one funkcjonowanie drugiej strony. P. W. oskarżają M. O. (1) o liczne złośliwości np. związane z podlewaniem ich drzew trującymi substancjami. Strony wzywają ciągle urzędników z nadzoru budowlanego i funkcjonariuszy policji.

/dowód: dokumentacja fotograficzna k. 63, 105-107,

wyjaśnienia oskarżonej J. W. k. 64v-65v,

zeznania świadka M. O. (1) k. 65v-66v,

zeznania świadka K. O. k. 109v-110 /

W dniu 18 maja 2017r. kiedy do domu wrócił M. O. (1) zauważył, że miejsce na którym najczęściej parkuje zastawione jest częściowo kwietnikiem postawionym tam przez P. W.. Wsiadł z samochodu i własnymi siłami przepchnął o ok. 0,5m kwietnik tj. kwiaty wsadzone do betonowej donicy. W wyniku przesunięcia okazało się, że donica nie posiada spodu i część torfu pozostała na ziemi. Poszedł więc po łopatę, żeby zgarnąć torf i wsypać go do donicy. Na zewnątrz

stała żona M. O. (1) i ich dzieci. W tym momencie wyszedł ze swojego mieszkania Z. W. (1), który szedł w jego kierunku cały czas powtarzając „ty złodzieju, nie masz tu żadnych praw, ja tu mieszkam dłużej, wykończę cię i twoją rodzinę, mam prawo cię zniszczyć”. Wraz z Z. W. (1) na zewnątrz wyszła również J. W., która zaczęła krzyczeć w kierunku M. O. (1) „wy złodzieje, handlujecie rzeczami caritasu” oraz „ty orangutanie, nie macie tu żadnych praw, bo to jest nasze”, a nadto „ ty głupku, jesteś chory, powinieneś się leczyć”. Kiedy Z. W. (1) podszedł do M. O. (1) wyrwał mu z rąk łopatę i wyrzucił ok. 3 m dalej. Następnie chwycił M. O. (1) za odzież i zaczął nim szarpać. Ten odsunął się od niego i poszedł podnieść swoją łopatę. Z. W. (1) znów wyrwał z rąk M. O. (1) łopatę i wyrzucił. Gdy ten znów chciał iść po swoją łopatę oskarżony szedł za nim i szarpał go za odzież. Pokrzywdzony odwrócił się w jego stronę i wtedy Z. W. (1) złapał go za szyję obiema rękami i zacisnął je mówiąc „uduszę cię”. Kiedy M. O. (1) uwolnił się z uścisku Z. W. (1) poszedł do domu zadzwonić po policję.

/dowód: zeznania świadka M. O. (1) k. 65v-66v,

zeznania świadka K. O. k. 109v-110 /

Na miejsce przybyli funkcjonariusze policji z KP w K.. Podczas interwencji strony ciągle się kłóciły. W jednym z notatników służbowych funkcjonariusz napisał „mężczyzna oświadczył, że został pobity przez kobietę. Nie stwierdzono śladów pobicia”. M. O. (1) mówił o zasinieniach i zaczerwienieniach na szyi funkcjonariuszowi K. J., który wytłumaczył mu, że musi iść zrobić obdukcję i wtedy złożyć zawiadomienie.

/dowód: kserokopie notatników służbowych k. 43,

zeznania świadka K. J. k. 108v-109 /

Po zaistniałym zdarzeniu M. O. (1) udał się ok. godz. 20:57 do Wojewódzkiego Szpitala (...) w K., gdzie rozpoznano u niego „powierzchniowe urazy innych części szyi”. Rozpoznanie to zakwalifikowano jako (...)10 służące do wpisywania rozpoznań według międzynarodowej kwalifikacji chorób. W epikryzie karty informacyjnej w ostatnim zdaniu badania fizykalnego pacjenta wpisano „widoczne niewielkie podbiegnięcia krwawe w okolicy szyi”. Oprócz stwierdzonych obrażeń w karcie napisano, że podczas badania pacjent podał, że był w tym dniu duszony rękami przez sąsiada. Następnie M. O. (1) udał się do lekarza sądowego, który uznał w swej opinii, iż oskarżyciel doznał obrażeń ciała w postaci : zaczerwienienia/zasinienia liniowego długości 4cm po stronie lewej szyi w trakcie wchłaniania, zadrapania naskórka okolicy bruzdy policzkowo – nosowej po lewej stronie oraz liniowego zasinienia o dł. około 4 cm po prawej stronie (symetrycznie do badanej obecnie zmiany). Według biegłego doznane obrażenia naruszyły czynności narządów ciała M. O. (1) na czas poniżej siedmiu dni, a mechanizm ich powstania może odpowiadać wersji podawanej przez poszkodowanego tj. od silnego ściśnięcia palcami napastnika za szyję i otarę spowodowanych przez kołnierzyk bluzki. Biegły orzekł z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, iż w dniu 18.05.2017r. M. O. (1) posiadał już obrażenia szyi.

/dowód: karta informacyjna szpitalnego oddziału ratunkowego- k. 4,

opinia sąдово-lekarska biegłego A. T.-k. 5, 120,

dokumentacja fotograficzna k. 122-123 /

M. O. (1) udał się na Komisariat Policji w K. złożyć zawiadomienie o popełnionym przestępstwie.

/dowód: zeznania świadka K. J. k. 108v-109,

Pokrzywdzony M. O. (1) mówił o zaistniałym zdarzeniu sąsiadowi J. R. i pokazywał mu szyję, na której ten zauważył „podrapania na szyi”.

/dowód: zeznania świadka J. R. k. 109-109v /

Oskarżony Z. W. (1) ma 78 lata. Jest żonaty i ma jedno dorosłe dziecko. Posiada wykształcenie zawodowe. Obecnie jest na emeryturze w wysokości 1300,00 zł.. Otrzymuje również dodatek pielęgnacyjny z tytułu podeszłego wieku. Jest osobą schorowaną. Posiada orzeczenie o drugim stopniu niepełnosprawności. W marcu i wrześniu 2017r. przebywał w szpitalu w związku z leczeniem onkologicznym. Posiada wraz z małżonką J. W. mieszkanie o pow. 48 m2 w budynku wielorodzinnym, budynek gospodarczy oraz samochód marki P. (...) rocznik 2004. Nie leczył się psychiatrycznie. Nie był uprzednio karany.

/dowód: dane osobo - poznawcze oskarżonego-k. 40, dane o karalności k. 40, wywiad środowiskowy kuratora sądowego k. 54-56, karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 29, 61-62 /

Oskarżona J. W. ma 75 lata. Jest mężatką, matką dorosłego dziecka. Posiada wykształcenie średnie ogólne. Utrzymuje się ze świadczenia emerytalnego w wysokości 1400,00 złotych. Posiada orzeczenie o drugim stopniu niepełnosprawności. Leczy się z powodu astmy oskrzelowej. Wraz z mężem Z. W. (1) posiada mieszkanie o pow. 48 m2 w budynku wielorodzinnym, budynek gospodarczy oraz samochód marki P. (...) rocznik 2004. Nie była uprzednio karana i nie leczyła się psychiatrycznie.

/dowód: dane osobo - poznawcze oskarżonego-k. 64-64v, dane o karalności k. 41, wywiad środowiskowy kuratora sądowego k. 58-60/

Oskarżony Z. W. (1) w toku postępowania nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W swych wyjaśnieniach podał, że M. O. (1) zrujnował im życie przez 8 lat. Zajmuje się nielegalnym handlem i chce ich wyciszyć, a sąsiedzi kłamali przed Sądem, bo pomagają mu w tym handlu materiałami niewiadomego pochodzenia. Podał ponadto, że „Pan O. wykończył żonę, uderzyć nie można bo to wielki pan, zresztą ja bym nie uderzył”.

Oskarżona J. W. w swych wyjaśnieniach również nie przyznała się do zarzucanego jej czynu i podła, że nigdy nikogo nie obrażała. W budynku wielorodzinnym mieszka od 47 lat, a Pan O. tylko od 7 lat. Według oskarżonej do momentu wprowadzenia się pokrzywdzonego w ich miejscu zamieszkania było spokojnie, nikt na nikogo nie pisał, nie była wzywana Policją na bezsensowne interwencje. Wskazała, że wcześniej wielokrotnie M. O. (2) zniszczył im wiele rzeczy, w tym kwiatki i w dniu zdarzenia pokłócili się właśnie o kwiatki. Ona z mężem wyszli do kwietnika, ponieważ Pan O. przesunął ich kwietnik, który sobie ustawili koło domu w kierunku budynków gospodarczych, tak żeby nie mieli dojazdu do domu. Kiedy wyszli to podbiegł do nich z łopatą Pan O. i zaczął nią wymachiwać. Mąż wyrwał mu łopatę i odrzucił na bok bo się bał, żeby Pan O. nie uderzył go w brzuch. Nie słyszała żeby mąż wtedy wypowiedział jakieś brzydkie słowa bo stała dalej a poza tym leczy się na przewlekłe zapalenie ucha. Według J. W. jej mąż nie złapał za szyję Pana O., a te obrażenia sam sobie zrobił, bo jest do tego zdolny. Jeśli chodzi o wyzwiska, to podała, że pytali się tylko Pana O. „dlaczego niszczy ich własność?”. Nie pamięta, czy wypowiedziała wtedy jakieś brzydkie słowa, bo była zdenerwowana. Według oskarżonej Pan O. i jego rodzina ciągle ich nagrywają nowymi komórkami, nawet parkują samochód od 7 lat pod ich domem z włączoną kamerką do nagrywania. Według oskarżonej Pan O. bardziej ich obraża ale cicho, żeby te kamerki tego nie nagrały. W dniu zdarzenia powiedziała jedynie do niego, że jak ma chorą psychikę to niech się leczy. Według oskarżonej Policjanci też mówili oskarżonej i jej mężowi, że Pan O. powinien się leczyć, bo nie wiedzą co z nim zrobić, bo przyjeżdżają na bezsensowne interwencje. Ponadto oskarżona w swych wyjaśnieniach wskazała, że P. O. handlują rzeczami z Caritasu i po nocach dokonują przeładunków, a poza tym robią krzywdę własnym dzieciom, bo nie mają ani koleżanek ani kolegów.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom złożonym przez oskarżonych Z. W. (1) i J. W. tylko w zakresie istniejącego pomiędzy nimi a pokrzywdzonym M. O. (1) wieloletniego konfliktu. W pozostałym zakresie dotyczącym zarzucanego im czynu Sąd odmówił im wyjaśnieniom waloru wiarygodności. Przebieg zdarzenia opisany przez oskarżonych jest sprzeczny z przebiegiem opisanym przez pokrzywdzonego M. O. (1) i jego żony K. O., których zeznania Sąd uznał za prawdziwe. Są one spójne i wzajemnie się uzupełniają, a ponadto wspiera je zarówno opinia biegłego sądowego, informacje zawarte w karcie leczenia szpitalnego oraz dokumentacja fotograficzna obrazująca opisane przez lekarza (...) i biegłego obrażenia. Warto podkreślić, że biegły uznał, iż mechanizm powstania obrażeń może odpowiadać wersji podawanej przez poszkodowanego tj. od silnego ścisnięcia palcami napastnika za szyję i otarć spowodowanych przez kołnierzyk

bluzki. Wprawdzie Sąd dostrzegł, że obrażenia te nie zostały opisane przez funkcjonariusza w notatniku służbowym, jednakże ten właśnie funkcjonariusz K. J. sam przyznał w swych zeznaniach, że prawdopodobnie M. O. (1) mówił o zasinieniach i zaczerwienieniach na szyi i dlatego doradził mu, żeby zrobił obdukcję i wtedy złożył zawiadomienie o popełnionym przestępstwie, co pokrzywdzony przecież uczynił.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków J. R. i W. R.. Według J. R. pokrzywdzony M. O. (1) posiadał na szyi zadrapania i opowiadał mu, że dusił go sąsiad. Oboje podawali, że istnieje duży konflikt pomiędzy P. W. a M. O. (1) i jego rodziną. Wskazali, że zanim wprowadził się do ich budynku M. P. W. ciągle zaczepiali ich, tyle tylko, że nie chcieli wzywać policji i nie chcieli chodzić po sądach, dlatego im ustępowali i do dziś ustępują. Chcąc uniknąć konfliktów starają się nie wychodzić z domu. Dokonując oceny ich zeznań Sąd miał na uwadze fakt, że P. R. wcześniej mieli konflikt z P. W., ale trzeba zauważyć, że obecnie bardzo unikają tego konfliktu chcąc żyć spokojnie. Dlatego należy uznać, że ich zeznania nie miały formy „odwdzięczenia się” za wcześniejsze ich złe relacje, wręcz przeciwnie P. R. w swych zeznaniach starali się za dużo nie mówić na temat konfliktu P. W. z M. O. (1), żeby nie mieć problemów.

Sąd dał również wiarę zeznaniom funkcjonariusza K. J., którego zeznania przyczyniły się do ustalenia stanu faktycznego. Zeznania drugiego funkcjonariusza nie miały znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Za wiarygodne należało uznać także zaliczone w poczet materiału dowodowego dokumenty. Zostały one sporządzone przez uprawnione organy w zakresie przysługujących im kompetencji, w sposób rzetelny i fachowy. Ich prawdziwość i autentyczność nie wzbudzała wątpliwości, nie była też kwestionowana przez żadną ze stron. Sąd uznał za przydatną dla sprawy opinię sporządzoną przez biegłego dr n. med. A. T., z uwagi na to, iż jest ona, jasna i wyczerpująca.

### ***Sąd zważył co następuje:***

Zgodnie z art. 217 § 1 kk karze grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do roku podlega, kto uderza człowieka lub w inny sposób narusza jego nietykalność cielesną. W myśl natomiast art. 216 § 1 kk kto znieważa inną osobę w jej obecności albo choćby pod jej nieobecność, lecz publicznie lub w zamiarze, aby zniewaga do osoby tej dotarła podlega karze grzywny albo ograniczenia wolności.

Nie ulega zdaniem Sądu wątpliwości, iż zebrany w sprawie materiał dowody wskazuje, iż oskarżony Z. W. (2) w dniu 18 maja 2017r. swym zachowaniem wyczerpał ustawowe dyspozycje art. 217 § 1 k.k. i art. 216 § 1 kk albowiem naruszył nietykalność cielesną M. O. (1) w ten sposób, że dusił go oburącz, co spowodowało obrażenia powierzchniowego urazu w części szyi obustronnie i zadrapanie prawej części nosa oraz szarpał go za odzież, jak również w tym samym dniu i miejscu znieważał M. O. (1) wypowiadając słowa obraźliwe i wulgarne w obecności żony i dzieci pokrzywdzonego M. O. (1). Natomiast oskarżona J. W. w dniu 18 maja 2017 roku w miejscowości K. przy ul. (...) znieważała M. O. (1) wypowiadając słowa obraźliwe, w obecności żony i dzieci M. O. (1), czym naruszyła przepis art. 216 § 1 kk.

Stosownie do art. 66 § 1 kk Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy niekaranego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Nieprzyznanie się przez oskarżonego do popełnienia zarzucanego mu czynu nie stanowi przeszkody do warunkowego umorzenia postępowania karnego, jeżeli w świetle ustalonych okoliczności sprawy fakt popełnienia tego przestępstwa nie budzi wątpliwości i jeżeli pozostałe wymagania zostały spełnione (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1985 r., sygn. akt RNw 17/85, publikowane OSNKW 1986/3-4/18).

Wina oskarżonego Z. W. (1) i J. W. oraz społeczna szkodliwość ich czynów – w ocenie Sądu - nie są znaczne, chociażby z uwagi na niewielkie i krótkotrwałe dolegliwości u pokrzywdzonego oraz wzajemne negatywne relacje pomiędzy oskarżonymi a pokrzywdzonym. Okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości. Jednakże biorąc pod uwagę, iż podejrzani są osobami niekaranymi, starszymi i schorowanymi, Sąd uznał, że cele postępowania zostaną osiągnięte pomimo umorzenia postępowania. W ocenie Sądu Z. W. (1) i J. W. będą przestrzegać porządku

prawnego. Na marginesie należy wskazać, iż podłożem zaistniałego zdarzenia jest wieloletni konflikt panujący pomiędzy oskarżonymi a pokrzywdzonym, w którym to konflikcie obie strony są nieustępliwe i zaciętrzewione.

Powyzsze okoliczności pozwoliły na wydanie przez Sąd orzeczenia, na podstawie art. 66 § 1 kk o warunkowym umorzeniu postępowania wobec oskarżonych, ustalając jednocześnie na podstawie art. 67 § 1 kk okres próby 1 roku. Wyznaczając okres próby Sąd uznał, iż jest to okres wystarczający dla zweryfikowania przyjętej wobec oskarżonych pozytywnej prognozy.

Stosownie do art. 67 § 3 kk umarzając warunkowo postępowanie karne, sąd nakłada na sprawcę obowiązek naprawienia szkody w całości albo w części, a w miarę możliwości również obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, albo zamiast tych obowiązków orzeka nawiązkę [...]. Biorąc pod uwagę stopień naruszenia nietykalności cielesnej pokrzywdzonego Sąd orzekł od oskarżonego Z. W. (1) na rzecz pokrzywdzonego M. O. (1) nawiązkę w kwocie 200,00 złotych ( pkt 3 wyroku).

O kosztach sądowych orzeczono na zasadzie art. 628 pkt 1 kpk w zw. z art. 629 kpk zasądzać od oskarżonych solidarnie na rzecz oskarżyciela prywatnego M. O. (1) kwotę 300,- złotych tytułem zwrotu opłaty sądowej, a na podstawie art. art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonych od uiszczenia pozostałych kosztów postępowania obciążając nimi Skarb Państwa.

SSR J. C.